

DZIENNIK LWOWSKI

Organ demokratyczny.

Przedpłata w miejscu wynosi: miesięcznie 1 złr. — Z przesyłką pocztową: rocznie 16 złr.;
czwórcrocznie 4 złr. — cent.; miesięcznie 1 złr. 35 ct. —
Dla wychodźców we Francji ustaliliśmy cenę prenumeraty na 15 franków kwartalnie.

Redakcja i administracja pod l. 29/30 przy placu katedralnym w domu p. Sara.
Za ogłoszenia od wiersza drobnego druku 4 cent.
Reklamacje nieopieczowane wolne są od opłaty
Wychodzi codziennie o godzinie 8mej rano. — Numer pojedynczy kosztuje 4 centy.

Nr. 274

Środa dnia 3. listopada 1869. — Huberta B. (ryzm.) — Awerkija Jap. (grec.)

Rok III.

Sprawy sejmowe.

Nadzory dla szkół ludowych. Reorganizacja wyższych zakładów naukowych technicznych.

Doczekaliśmy się przecież raz, owoców sześciotygodniowej pracy komisji edukacyjnej; owoce te niedojrzałe może dla braku czasu, jednak mimo tego zapisujemy do bilansu sejmowego i to w stanie czynnym, dwa sprawozdania komisji edukacyjnej, a mianowicie: pierwsze o wniosku rządowym, dotyczącym nadzorów dla szkół ludowych — drugie zaś o projektowanej reorganizacji wyższych zakładów naukowych technicznych we Lwowie i Krakowie. Obydwa sprawozdania, a raczej wnioski do uchwał w tychże zawarte, mają bezprzeczenie dla kraju większą doniosłość niżli kwestya propinacyjna, sprawa policyi polowej i tym podobne interesa większych posiadłości — dotyczą one bowiem całej ludności, a mianowicie najgwałtowniejszych potrzeb tejże, to jest podniesienia oświaty. Materyalnie jesteśmy już zniszczeni, starajmy się więc przynajmniej powiększyć kapitał wiedzy, gdyż w razie przeciwnym niezdolamy pod żadnym względem współzawodniczyć z Zachodem.

Szkoły ludowe zostają obecnie pod nadzorem opatrności Boskiej — sejm uchwalił był wprawdzie na zeszłorocznej sesji dotyczącą ustawę, lecz J.E. p. Giskra nie raczył takowej przedłożyć do sankcyi monarszej, albowiem nie licowała z przekonaniem rządu.

Obecnie komisya edukacyjna starała się obok nienaruszenia autonomii rady szkolnej, być powolną żądaniom ministerstwa, spodziewać się przeto należy, że doczekamy się sankcyi, a więc i porządku w organizacji szkół ludowych.

Z obszernego projektu tego podajemy zarys tylko: Władze nadzorcze składają się z rady szkolnej miejscowej przy każdej szkole istniejącej, i z dwudziestu rad szkolnych okręgowych, sprawujących wyższy nadzór nad szkołami ludowymi, a podporządkowanych, krajowej radzie szkolnej. Rady okręgowe mieć będą swój wydział wykonawczy tudzież wizytatora szkolnego z roczną płacą 1.000 złr. Miasta rządzące się własnym statutem, mogą być wyjęte z pod tego nadzoru, i tworzą w takim razie osobne okręgi szkolne.

Drugie sprawozdanie komisji edukacyjnej, odnoszące się do reorganizacji technicznych zakładów naukowych we Lwowie i w Krakowie wraz ze statutami tych zakładów, zasługuje tak co do kierunku umiowanego, jakoteż i co do opracowania legistatycznego, na wszelkie uznanie, chociaż kom. eduk. miała dostateczne materyały pod ręką, albowiem nad reorganizacją technik naszych radziły kolegia profesorów, osobne komisye, wydział krajowy, a obecnie komisya edukacyjna sejmowa. Według projektu tejsze komisji stanęła by we Lwowie „szkoła główna techniczna“ (technische Hochschule) obejmująca cztery główne oddziały techniczne, a mianowicie 1. oddział nauk ogólnych, 2. oddział inżynierii (école des ponts et des chaussées), 3. oddział mechaniki, 4. oddział chemii (école de la chimie appliquée). Prócz tego połączony będzie z tą szkołą techniczną wyższy kurs leśnictwa i wyższy kurs handlowy.

Zakład techniczny w Krakowie podniesiony by został do wyższni: „akademii technicznej“ i obejmował by cztery oddziały: 1. oddział nauk ogólnych, 2. oddział architektury, 3. oddział mechaniki i 4. oddział górnictwa i leśnictwa.

Według sprawozdania komisji, roczny nakład, którego oba zakłady na przyszłość będą wymagały, wynosić będzie przeszło 100.000 złr., które winien ponosić budżet państwa. Dotychczas kosztowały te dwa zakłady 50.000 złr.; jeżeli więc zważymy korzyści, jakie kraj z projektowanej reorgani-

zacji osiągnąć może, jeżeli z drugiej strony zważymy i Niemcom przypomniemy, że kraj nasz rok rocznie budżet państwa zasila przeszło 20 milionami, to zaiste ani na chwilę powątpiewać nie możemy, iż najcentralistyczniejsza rada państwa nie zdoła się zdobyć na odmowę takiego drobnego zasiłku.

W tej chwili zaś żądamy od marszałka, by obie te sprawy jak najrychlej postawił na porządek dzienny, od sejmku zaś wymagamy przyjęcie tych ustaw.

Taryfy kolejowe.

Silnie kraj cały obchodząca sprawa zniesienia i uregulowania bardzo wysokich, źle ułożonych opłat od przewozu wszelkich towarów i osób na kolejach galicyjskich, była przecież roztrząsaną na posiedzeniu sejmowym d. 28. października. Ponieważ z posiedzenia tegoż zdaliśmy sprawę tylko pobieżnie, przeto obszerniejszy raport dziś zamieszczamy.

Sejm wyznaczył oddzielną komisję dla zbadania tej sprawy obniżenia i uregulowania taryf na kolejach galicyjskich. Sprawozdawcą tej komisji był poseł Chrzanowski i przedłożył izbie obszernie sprawozdanie, które przy ogólnej rozprawie 28. ustnie rozwijał. W sprawozdaniu tem udowodnił, że najwyższe prawie w Europie taryfy przewozowe na kolejach żelaznych są w Austrii, a z pomiędzy wszystkich kolei w państwie austriackim najwyższe opłaty od przewozu pobierane na kolejach żelaznych galicyjskich. Na przykład: od przewiezienia jednej osoby milę jeog. klasą 3cią opłaca się na kolejach austriackich 22 centy, na pruskich 15 centy, na belgijskich 8 ct., a klasą drugą na austriackich 32 ct., na pruskich 22 ct., a na belgijskich 12 ct. Od przewiezienia cłowego cetnara zboża opłaca się na kolei galicyjskiej Karola Ludwika według taryfy najnowszej już nieco niższej w porównaniu z dawną, 1⁸⁷/₁₀₀ ct. (rachując w banknotach) na kolei austriackiej północnej 1¹/₂ centa, na kolei państwowej z Pesztu do Wiednia 1³/₁₀₀ ct., lecz opłaty na tej kolei jakkolwiek najniższe w Austrii, jakże są jeszcze wysokie w porównaniu z taryfami kolei pruskich lub belgijskich, na których opłaca się pół centa od przewozu cetnara na milę. Przewóz na osi drogi bitemi kosztuje przeciętno według wykazów statystycznych 2 do 3 centy od cetnara na milę; na kolei zaś Karola Ludwika opłaca się od wielu towarów mających małą wartość w stosunku do ciężaru, n. p. od machin rolniczych po 4¹/₂ ct. od cetnara na milę. Pocóż więc budowano drogi żelazne w Galicji?

Lecz nie tylko wysokość opłat ale także złe, z pokrzywdzeniem handlu krajowego ukłasyfikowanie taryf na kolejach galicyjskich krepują ruch handlowy, a wskutku tego tamują produkcję rolniczą i przemysłową i sprawiają, że drogi żelazne galicyjskie i w ogóle austriackie chybają po części celu, dla którego były zbudowane, a przynajmniej dla którego państwo przyczyniło się do ich zbudowania przez poręczenie procentu od kapitału na ich budowę wydanego, i ciężkie z tego powodu na skarb publiczny włożyło obowiązki, które spełnia kosztem ogółu podatujących.

Dalej przedstawiał sprawozdawca, że cała rozległość tego złego znana jest i uznana od dawna przez rząd, radę państwa, sejm i opinię publiczną, a dzisiaj zbyt jest dowodzić te udowodnione rzeczy petycyami, memoriałami i przedstawieniami te rzeczyć już udowodnioną, ale należy szukać radykalnych środków dla zaradzenia złemu już znanemu.

Następnie w długim dość wywodzie dowodził sprawozdawca, że radykalnym środkiem zaradzenia złemu jest wydanie ustawy przeprowadzającej przymusowe obniżenie i uregulowanie taryf kolejowych, przy zapewnieniu wynagrodzenia dla właścicieli dróg żelaznych, gdyby ci z powodu wyłącz-

obniżenia opłat stratę ponieśli, co rzeczywiście nastąpić nie może, jak uczy doświadczenie. Sam rząd musiał przyznać, że wszelkie układy z zarządami dróg żelaznych nie doprowadziły dotąd i nie doprowadzą do pomyślnego rezultatu, dopóki nie będą się toczyć na podstawie ustawy, która by zapewniła układom tym skutek. Taką ustawę uchwalili przecież po kilkoletnim wprzód uznaniu jej potrzeby, obie izby rady państwa 17. i 19. czerwca 1869 r. Lecz chociaż — mówił dalej sprawozdawca — ministerium głosem swego reprezentanta przyznawało w obec ciała ustawodawczego: że utrzymanie teraźniejszych wysokich i niesłusznie ułożonych taryf przewozu na drogach żelaznych sprzeciwia się potrzebom produkcji i przemysłu, a uregulowanie i zniesienie tych taryf jest wielką zasadą gospodarstwa narodowego, której wykonania wymaga dobro ogółu; chociaż ministerium przyznało, że przeprowadzenie tej zasady ekonomicznej nastąpić może jedynie, jeżeli układy z zarządami dróg żelaznych toczyć się będą na podstawie ustawy podającej przepisy i środki obniżenia opłat od przewozu drogami żelaznymi, bez pokrzywdzenia praw ich właścicieli; chociaż wreszcie przyznało, że ustawa uchwalona przez obie izby rady państwa daje żadaną podstawę, przepisy i środki — jednak do dnia dzisiejszego ministerium nie przedłożyło do zatwierdzenia cesarskiego ustawy, tak zbawiennej i niezbędnej, według zdania samego ministerium.

Wreszcie sprawozdawca dowodził:

1) że państwo ma tytuł prawny do wydania ustawy, przeprowadzającej przymusowe obniżenie i uregulowanie taryf na wszystkich tych drogach żelaznych, którym dano przywilej i którym dochód, t. j. procent od kapitału zakładowego poręczyło, i z tego powodu ciężkie spełnia obowiązki, bo n. p. towarzystwu kolei lwowsko-czerniowieckiej, dopłacać musi rocznie do miliona złr.;

2) że ustawa taka zaręczając wynagrodzenie właścicielom dróg żelaznych, gdyby straty z obniżenia taryf ponieśli, nie należy na skarb publiczny, żadnych nowych ciężarów; albowiem udowodnioną jest przez teorię i doświadczenie rzecz, że obniżenie opłat na drogach żelaznych, zwiększając ruch na nich, powiększy z nich dochód, czego dowodem, wykazy dochodów kolei pruskich i belgijskich, czego dowodem także, iż zniesienie opłat od listów zwiększyło dochód poczt, a mimo tego rząd długo się temu zniesieniu opierał.

Z tych wszystkich powodów sprawozdawca imieniem komisji wniosł, aby sejm zawołał trzy przedłożone uchwały. W pierwszej sejm oświadcza, że dobro i pomyślność kraju wymagają, aby przysła jak najrychlej do skutku ustawa, dająca podstawę do skutecznego działania, w celu uregulowania i obniżenia taryf przewozowych na drogach żelaznych. W drugiej wzywa rząd, aby jak tylko stanie się prawomocną taka ustawa, przystąpił na jej podstawie do uregulowania i obniżenia wysokich i niezgodnych z potrzebami handlu i produkcji przemysłowej i rolniczej i z dobrem ogółu, opłat od przewozu drogami żelaznymi „Karola Ludwika“, lwowsko-czerniowiecką i północną. W trzeciej zaś uchwale sejm upoważnia wydział krajowy do przedsięwzięcia wszelkich kroków w celu poparcia tych uchwał.

Po niedługiej rozprawie nad temi wnioskami, a które to rozprawy streściliśmy już poprzednio, sejm prawie jednomyślnie przyjął te wnioski i zamienił je w swoje uchwały.

Po przyjęciu przez sejm tych trzech uchwał, p. Kamiński uczynił wniosek o uchwalenie czwartej dodatkowej w następującej osnowie: „Sejm wzywa wydział krajowy o bezwzględne uczynienie stosunkowego przedstawienia do zarządu kolei Karola Ludwika, aby taryfę od przewozu zboża tak w handlu wewnętrznym jak zewnętrznym zrównać z taryfą na kolei lwowsko-czerniowieckiej obecnie praktykowaną.“

Następnie poeta wygnania, na poparcie tego co o poezji w życiu Polski i o obywatelskości gościa naszego powiedzieli obywatele Miłkowski i Guttry, przytoczył wiersz Zmorskiego:

Bo pieśni wieszczów w narodzie są tak,
Jako w człowieku bywa serca bicie:
Co razem w ciele utrzymuje życie
I o życiu daje znak.

I powiedziawszy słów kilka o dążnościach chwili obecnej, rokujących lepszą dla Polski przyszłość, wniósł toast: za pomyślność przyszłej Rzeczypospolitej!

Nie godzi się pominąć jeszcze jednej przemowy, wygłoszonej przez młodego człowieka, kształcącego się zagranicą naukowo, w odpowiedź na wniesiony przez gościa toast na cześć młodzieży polskiej.

„Niosę ci panie, słowa podzięk i pozdrowienia w imieniu całej młodzieży, pracującej na pożytek przyszły krajowi. Przyjm je tem sercem, jakim ci są ofiarowane, z tem przekonaniem, że uczucia, jakie młodzież żywi dla wieszczów swoich, są daleko gorętsze niż słowa, które je wypowiadają. Pod srogą władzą moskiewską uczucia nasze milczą — ale nie słabną, kryją się — lecz nie nikczemnieją. Polska nasza, to jedna wielka łzawnica. Myśmy z niej przybyli; a jednak, niesiemy ci panie, nie łzy, nie kargi, — lecz też i nie podanie się pomocy. Niesiemy ci wiarę, niesiemy więcej niż nadzieję, bo pewność w nasze odrodzenie. Powiedz braciom Galicyanom, że młodzież polska, demoralizowana przez Moskwę, stoi wytrwale przy sztandarze narodowym — pracuje dla Polski i wierzy w Polskę. Wnoszę panowie toast: w cześć

Chwila niech...

Obw. Włodzimierz Wolski wygłosił następujący wiersz:
Do Kornela Ujejskiego:

Już Juliusz skarg twych uroczę wdzięki
Uposażował w słów swych marmurze;
Lecz on nie słyszał, kiedy ich dźwięki,
Brzmiały ku niebu w powstałym chórze.

Nie słyszał, kiedy skarga do Boga
Smętna — lecz blaskiem swobody skrzęca,
Hasło krzywd, hasło boja na wroga —
Drgała potężna z piersi tyśiąca.

Nie widział, jaki to klas bogaty
Złocił się w Polsce z pieśniarzy ziarna,
Jak braci z miasta, dworu i chaty
Wiązała zgoda skarga ofiarna.

Ta zgoda dziś nam przyszłości hasłem,
Chorągwią Polski męczenników dzieci;
W ognisku ducha nigdy nie zgasłem,
Znów z niej wolności płomień zaświeci.

To też ci zgodni wielbią w twem słowie
Czar, co ich ducha tajemiami dźwięczy,
Tę rzewność tęskną, którą więźniowie
Tęsknią, gdy z krąg ujrzą łuk tęczy.

Więc bracie, uderz w struny twej lutni,
Rzuć tęczę w smętność chmurnej tej chwili:
Byśmy się z tobą smucili smutni,
Byśmy twą wiarą w przyszłość wierzyli.

Wnioskodawca p. Kamiński przedstawiał, iż zanim radykalna reforma taryf nastąpi, należy postarać się o tymczasowe i niewiele znaczące zmniejszenie opłaty od przewozu tylko zboża; a cel ten osiągnąć można przez moralny nacisk sejmu na zarząd kolei galicyjskiej Karola Ludwika, w którym przeważa liczba Polaków.

Temu wnioskowi sprzeciwił się silnie poseł Grocholski przedstawiając, że sejm nie ma prawa wydawać pod tym względem rozkazu, a prośba znów nieprzystoi sejmowi.

W końcu rozprawy nad tym wnioskiem p. Kamińskiego przemawiający sprawozdawca przedstawiał, że imieniem komisji nie może za tym wnioskiem się oświadczyć, gdyż on nie był wnoszony w komisji, chociaż jej członkiem był p. Kamiński. Co do osobistego zdania sprawozdawcy, mniema, że nacisk taki na zarząd kolei Karol. Ludwika, byłby pożyteczny, ale użycie tego środka należy do zakresu opinii publicznej i jej organów, a nie do sejmu. Komisja — mówił sprawozdawca p. Chrzanowski, wskazała we wnioskach przez siebie przedstawionych sejmowi drogą ustawodawczą dla radykalnego przeprowadzenia reformy taryf przewozowych na wszystkich kolejach galicyjskich; wniosek zaś p. Kamińskiego na inną zupełnie drogę rzecz sprowadza.

Środek przez p. Kamińskiego proponowany, aby wywrzeć moralny nacisk na zarząd kolei Karola Ludwika powiększył części z Polaków złożony, należy do zakresu działania opinii publicznej i jej organów, i tem zdaniem mojem jest zupełnie słuszny. Opinia publiczna nacisk wywierać może i powinna na zarząd tej kolei nie tylko o tymczasowe i cząstkowe obniżenie taryfy, lecz także o usunięcie wielu na niej niedogodności i o zaprowadzenie wielu zmian wymaganych przez publiczność.

Ala droga ta nie przysłuży ciału ustawodawczemu. Ciało takie, tj. sejm powinien się starać, aby przysłała do skutku ustawą przeprowadzającą całkowitą reformę taryf na wszystkich kolejach galicyjskich. Obawiam się, że ci, którzy mają interes w tem, aby sprawa uregulowania i zniesienia taryf nie była przeprowadzona drogą radykalnej reformy, będą znów starać się wepchnąć tę sprawę na ścieżkę jaką dotąd postępowała, na ścieżkę skarg i przedstawień.

Ostatecznie wniosek p. Kamińskiego poddany pod głosowanie, odrzucony został. Natychmiast sejm przyjął na wniosek p. Hönigsmanna, poparty przez p. Chrzanowskiego w imieniu komisji kolejowej, następującą czwartą uchwałę: „Sejm wyraża przekonanie, że centralne zarządy kolei galicyjskich, powinny znajdować się w kraju.“

Komisja wniosku tego przedstawić nie mogła, gdyż nie był on ściśle w związku z przedmiotem obniżenia i uregulowania taryf kolejowych, który to przedmiot sejm do zbadań komisji kolejowej przekazał.

Dla uzupełnienia podaje głos posła Chrzanowskiego w sprawie tej wedle sprawozdania stenograficznego.

Co do poprawki, a raczej nowej uchwały, bo ta nowa 4ta uchwała jest proponowaną przez p. Kamińskiego, nie mogę imieniem komisji za nią się oświadczyć, gdyż w komisji nie była przez p. Kamińskiego wnoszona. Komisja we wnioskach przedstawionych sejmowi przez siebie, wskazała drogę ustawodawczą dla radykalnego przeprowadzenia reformy taryf przewozowych na wszystkich kolejach galicyjskich; wniosek zaś posła Kamińskiego, na inną zupełnie drogę rzecz sprowadza.

Środek przez p. Kamińskiego proponowany, aby wywrzeć moralny nacisk na zarząd kolei „Karola Ludwika“, po większej części z Polaków złożony, należy do zakresu działania opinii publicznej i jej organów, i tem zdaniem mojem jest zupełnie słuszny. Opinia publiczna nacisk wywierać może i powinna na zarząd nie tylko o tymczasowe i cząstkowe obniżenie taryfy na kolei „Karola Ludwika“, lecz także o usunięcie wielu na niej niedogodności i o zaprowadzenie wielu zmian wymaganych przez publiczność.

Ala droga ta nie przysłuży ciału ustawodawczemu. Ciało takie t. j. sejm, powinien się starać, aby przysłała do skutku ustawą, przeprowadzającą całkowitą reformę taryf na wszystkich kolejach galicyjskich. Obawiam się, że ci, którzy mają interes w tem, aby sprawa obniżenia i uregulowania taryf nie była przeprowadzona drogą radykalnej reformy, będą się starać wepchnąć znów całą tę sprawę na ścieżkę, jaką dotąd postępowała, na ścieżkę skarg i przedstawień.

Patrzmy co się już stało: oto ustawa przed 16. miesiącami uchwalona zgodnie w obu izbach rady państwa, a zdolna przeprowadzić reformę wymaganą niezbędnymi potrzebami handlu, przemysłu i rolnictwa — nie przyszła jeszcze do dziś dnia do skutku. Należy użyć całej powagi sejmu, aby sprawę tak ważną posunąć

przedstawicieli uczuć naszych i władcy serc naszych, Kornela Ujejskiego“.

Było jeszcze wiele innych toastów. Nie będę ich powtarzał. Powiem tylko, żeśmy się weselili całym sercem — weselili się tak, jak nigdy na obczyźnie. W szeregu dni smutnych i jednostajnych, błysnęła i dla nas chwila jaśniejsza, gdy się nam zdarzyła sposobność, uczcić poetę narodowego. Niechże mu będą za to dzięki! Druga taka sposobność już się nie zdarzy, dla tej prostej przyczyny, że drugiego twórcy Chorału Polska nie posiada.

Jeszcze słówko. Bruksella nie jest licznie przez emigrację polską zamieszkała: a jednakże stosunkowo grono zawierające w sobie przedstawicieli wszystkich działów polski i wszystkich klas społeczeństwa polskiego. Zeszli się i za spólnym stołem zasiedli: Koroniarze, Wielkopolanie, Litwini i Rusini, rzemieślnicy, rolnicy, handlarze, prawnicy, duchowni, żołnierze, literaci, poeci i uczeni z pod zaborów moskiewskiego, austriackiego i pruskiego. Zeszli się, jeden obok drugiego zasiedli i... jeden od drugiego niczem się nie różnił. Były to dzieci jednej matki; byli to członkowie... osobnego plemienia, osobnego dla tego zapewne, że reprezentuje Polskę całą, w zakreslonych jej przez opatrność granicach.

W tem to tkwi racja bytu emigracji polskiej — racja zarazem moralna i polityczna, nad którą, gdyby w kraju pomyśleć chcieli, to zmniejszała by się liczba, co krzywo na emigrantów patrzy.

Bruksella 20. października 1869.

drogą skutecznej i ogólnej reformy taryf do ich obniżenia i uregulowania na wszystkich kolejach galicyjskich, a nawet wszystkich austriackich, a nie nie dodawać, co by osłabiło uchwały sejmu w tym kierunku powzięte. Środka zaś proponowanego przez pana Kamińskiego, użyć może obok tego opinia publiczna przez swoje organa.

Po tych przemowach poddał marszałek pod głosowanie przytoczony wyżej wniosek p. Kamińskiego, proponujący czwartą uchwałę żądającą zrównania tymczasowo opłat od przewozu zboża kolej „Karola Ludwika“ z opłatami na kolei Lwowsko-Czernowieckiej.

Kilku tylko posłów za wnioskiem tym powstało, przeto upadł. Następnie poseł Henigsmann uczynił wniosek, aby dodać do trzech proponowanych przez komisję, przyjętych już przez sejm czwartą uchwałę następującej treści: „Sejm wyraża przekonanie, że centralne zarządy kolei galicyjskich powinny znajdować się w kraju.“ Wniosek ten uzasadniając p. Henigsmann, przytoczył, iż zarządy centralne dróg żelaznych galicyjskich w Wiedniu przebywające, nie mogą mieć znajomości i poczucia rzeczywistych interesów kraju, a to tem więcej, że nawet posady przy kolejach tych w kraju obsadzone są po największej części nie krajowcami, którzy nie są nawet w stanie objaśnić o istotnych potrzebach kraju, przez co nawet ruch na drogach i dochód z nich ponosi uszczerbek.

Wniosek p. Henigsmanna poparł silnie sprawozdawca komisji p. Chrzanowski, przedstawiając, że wprawdzie komisja nie przedłożyła go Sejmowi, gdyż nie odnosi się on do przedmiotu obniżenia taryf kolejowych przekazanego komisji.

Jednak z myślą wyrażoną we wniosku zgadza się najzupełniej sprawozdawca, a gdy już wniosek ten postawiony jest w izbie popiera go tak osobiście jak w imieniu całej komisji.

Wniosek do 4ej uchwały wyżej wypisany poddany pod głosowanie przyjmuje izba prawie jednomyślnie jak poprzednie trzy uchwały.

Posiedzenie sejmu krajowego

z dnia 2. listopada.

Posiedzenie sejmu krajowego rozpoczęło się o godz. 11. minut 10.

Protokół przyjęty.

Ludwik Wodziecki stawia wniosek o zmianę §. 102 ustawy gminnej w tym duchu, iżby wydział powiatowy przysługiwało prawo nakładania na nie pełniących obowiązków swoich naczelników gminnych kar aż do 20 zł.

Koźmian proponuje, aby wniosek ten odesłano do komisji gminnej jako naglący. Izba przychyliła się do tego.

Komisarz rządowy, odpowiadając na interpelację posła Wajgla w przedmiocie niedostatecznej dotacji filii banku narodowego w Galicyi na eskontowanie weksli nietylko nie została zmniejszona, ale przeciwnie podwyższona jeszcze zeszłej jesieni i tak dla filii lwowskiej 500.700 złr., dla filii krakowskiej o 500.600 złr. Podczas tegorocznego przesilenia giełdowego, bank narodowy ograniczył jedynie zaliczki na efekta. Podniósł natomiast dyskonto weksli, jednakże i na ten dział czynności wynosi dotacja filii lwowskiej 2.100.000 i krakowskiej 700.000 złr. Bank narodowy jest na podstawie statutów jako towarzystwo akcyjne instytucją niezawisłą od rządu, rząd przeto co do reszty punktów w interpelacji zawartych nie mając wpływu na uchwały zarządu banku, nie może zadość uczynić żądaniom interpelujących. Na interpelację Grocholskiego w sprawie inspektoratu policyjnego w Borysławiu odpowiada pan komisarz, że ustanowiony w r. 1866 sposobem wyjątkowym inspektorat policyjny w Borysławiu ze względów bardzo ważnych państwowych nie mógł być zwinięty. Na najbliższej sesji sejmowej rząd przedłoży odpowiedni projekt dla uregulowania tego stosunku w drodze ustawodawczej. Na interpelację zaś posła Sapruki o przyspieszenie regulacji służebnictwa w Wielkich Mostach, daje odpowiedź komisarz rządowy, że gmina Wielkie Mosty sama sobie winę przypisać powinna, gdy dotąd nie wybrała plenipotentów.

Na porządku dziennym dalszy ciąg rozpraw, nad budżetem krajowym referent ks. Halka słaby w zastępstwie jego referuje, poseł Zybkiewicz. Rub. XIII. Wydatki rozmaite suma 40.162 złr.

Przy pozycyi 62 dla sierót po ś. p. naczelniku powiatowym i referencie spraw serwitutowych Nowakowskim 400 złr. zabierają głos posłowie Tyszkowski, Adam Sapieha i Kowbasiuk. Pozycya ta przyjęta.

Przy pozycyi 63 zaliczka na restaurację kościoła św. Anny w Krakowie od c. k. rządu zwrócić się mająca 2.000 złr. Sprawozdawca obszernie motywuje powody, które skłoniły komisję do zgłoszenia rzeczony pozycyi. Fundusze, któreby powinny służyć na restaurację kościoła św. Anny, z innymi funduszami, będącymi własnością wszechniczej, jak np. na restaurację kościoła św. Anny w Krakowie, zagrabił ostatnio rząd, że rząd reklamował, i dopiero przed kilku laty wysiadł do Warszawy komisarz swego do traktowania z rządem moskiewskim o zwrot nie prawnie zabranych funduszy i dóbr.

Fundusz krajowy przychodzi tylko chwilowo w pomoc w zastępstwie rządu, który miał obowiązek czuwać nad własnością kościołów krak., dziś w rękach moskiewskich zostających. Kraj z własnych funduszy udzielając zaliczkę na konieczną restaurację kościoła św. Anny, poleca wydziałowi krajowemu upomnieć się u rządu o bezzwłoczne zwrócenie kwoty 20.000 złr. funduszowi krajowemu.

Izba wniosek ten jednomyślnie przyjęła, poczem poseł Zybkiewicz referuje dalej o petycjach miasta Stanisławowa o uwolnienie od dodatków do podatków krajowych od nowo-wybudowanych i przebudowanych domów. Komisja ze względu że sejm a w zastępstwie jego wydział każdemu niemal miastu uległemu klęsce pożaru przychodzi z funduszy krajowych z natychmiastową pomocą, jak to miało miejsce w roku zeszłym w Stanisławowie, wnosi przejście do porządku dziennego nad petycją miasta Stanisławowa.

Kamiński Ignacy wymownymi słowami broni sprawę petentów, kołacz do macierzeńskich uczuć sejmu — i powiada, że jak skoro macocha wiedeńska rada państwa nie była głucha na los pogorzonego miasta Stanisławowa i zezwoliła na uwolnienie go od niektórych podatków, jakżeby sejm krajowy mógł odmówić prośbie Stanisławowian.

Haller niezmiękczonego czuła mową posła stanisławowskiego, z zimną krwią począł wyliczać suche cyfry, które obciążały budżet krajowy na rzecz pogorzelców stanisławowskich. Izba nie pokazała się więcej wzruszoną jak poseł Haller i wniosek komisji przyjęty został znakomitą większością, bo oprócz jednego głosu posła Kamińskiego, nie brakowało ani jednego.

Nad petycjami Hipolita Stupnickiego, wydawcy „Rzeczy polskich i jeografii“, Heleny Pożakowskiej przełożonej zakładu naukowego żeńskiego o subwencję przeszła izba na wniosek komisji do porządku dziennego. Petycję doktoranda praw i zastępcy konserwatora pomników narodowych pana Stanisława Kunasiewicza o subwencję dla kościoła św. Jana we Lwowie, odesłano na wniosek komisji do wydziału krajowego z uwagą, że sejm krajowy już uchwalił kwotę 9500 złr. na utrzymanie pomników historycznych.

Nad petycjami pogorzelców z Lipnik i komitetu założycieli domu chorych w Leżajsku, pierwsza o wsparcie, izba przeszła do porządku dziennego.

Petycję Ludwika Mułkowskiej, siostry ś. p. Mułkowskiego bibliotekarza wszechnicy Jagiellońskiej, komisja wnosi odesłać do wydziału krajowego, a to z tego względu, że nie ma najmniejszego tytułu prawnego, ażeby sejm był w możności udzielić pensję p. Ludwice Mułkowskiej.

Wajgel przemawia w poparcie prośby patentki wykazuje on jaskrawymi barwami smutne bo graniczące z nędzą położenie jedynej siostry pozostałej po zasłużonym krakowskim bibliotekarzu, który literalnie w pracy nad biblioteką jagiellońską znalazł grób w 47 roku życia, zapracował się. Ś. p. Mułkowski miał przy sobie matkę i siostrę Ludwikę i dlatego, żeby ich nie pozostawić swej opiece nie żenił się, zmarłszy przedwcześnie siostrę pozostawił w nędzy, jedyny swój majątek, bogaty zegar antyk znacznej wartości, darował przed skonem bibliotece, aby starożytny zabytek uratować przed sprzedażą i skutkiem tego nie było go nawet za co pochować. Przyjaciele i koledzy złożyli się na trumnę. Dziś pozostała po nim siostra 60letnia staruszka prosi o wsparcie w drodze łaski, prosi o jałmużnę — i godzi się jej odmawiać?

Wielka szkoda, że szanowny poseł krakowski broniąc tak wymownie dobrej sprawy czy skutkiem zbytznego wzruszenia, czy roztargnienia nie potrafił zebrać natychmiastowych rezultatów nie postawiwszy żadnego wniosku, i dopiero po licznych ze wszystkich stron wołaniach postaw wniosek, zdobył się na poprawkę, do „uwzględnienia“, komisja proponowała przestać petycję wydziałowi, dodatek Weigla do uwzględnienia przyjęty został jednomyślnie, a jesteśmy przekonani, że gdyby był poseł Weigel postawił wniosek więcej stanowczy, widząc jakie wrażenie na izbie zrobiła jego mowa, byłby był uzyskał dla petentki dożywotnią pensję. Posłowie włościanscy, z Kowbasiukiem i Laskorzem na czele, którzy przy uchwalaniu całego budżetu nie głosują ani za ani przeciw z wyjątkiem przejścia do porządku dziennego, tą razą wstali wszyscy ostentacyjnie.

Wiśniewski referuje o petycji nauczycieli wyższej szkoły realnej we Lwowie względem podwyższenia płac, komisja wnosi, iżby wydział krajowy każdemu z 10 nauczycieli tej szkoły aż do ostatecznej reorganizacji dopłacał rocznie 200 złr. Tym celem umieszcza się na rok 1870 kwotę 2000 złr. tytułem zasiłku dla zakładów naukowych.

Wniosek przyjęto. Na restaurację Sukiennic nie wyznaczono żadnej kwoty, lecz polecono wydziałowi krajowemu, by porozumiał się z reprezentacją m. Krakowa w jakiej wysokości żądałoby miasto, aby się przyczynił fundusz krajowy do tej budowy.

Nad petycją komitetu, zajmującego się restauracją ołtarza w kościele panny Maryi w Krakowie — komisja wnosi o przejście do porządku dziennego. Kraj przyczynił się do restauracji tego arcydzieła sztuki sumą 8500 złr., a więc ponosił połowę kosztów całej restauracji; ołtarz ten już jest ukończony, chodzi tylko o zaspokojenie niektórych rachunków które komitet powinien postarać się zaspokoić ze składek publicznych.

Wężyk zgorszony takim zapoznaniem jego usiłowań, rozaczyna formalny wykład, pouczając sejm, kto to był ten Wit Stwosz, jaki on ołtarz wykonał w kościele Panny Maryi w Krakowie, jakim ten ołtarz uległ uszkodzeniom, i jak by legł był w ruinę, (gdyby w ziemi krakowskiej pod one czasy nie żył był mąż przynajmniej tak biegły w rzeźbieniu mów, jak Wit Stwosz w rzeźbieniu ołtarzy). Rozwlekła ta prelekcja posła Wężyka rok rocznie powtarzana przy debacie nad tą petycją, widocznie poczęła nurzyć izbę, co też nie uszło baczności i szanownego mówcy, zawrócił więc nagle z pola archeologicznego na cele religijne i wprost do księdza Pawlika zwrócony, do uczuć religijnych poczęł strzelistymi słowami mówić. Jak groch o ścianę, tak też i mowa posła Wężyka o religijność — na nie tą razą wymowne nad petycją.

24. maja 1869 o regulacji podatku gruntowego, mają być ustanawiane, sprawozdawca Krzezunowicz, w wyczerpującym sprawozdaniu a jeszcze obszerniejszej mowie ma być jaskrawymi barwami nieczem nieuzasadniony najnieprawdziwszy system opodatkowania gruntowego praktykowanego w Galicji bez przerwy. Po ukończeniu sprawozdania marszałek odradza posiedzenie do gołziny 6tej wieczór.

O godzinie 7mej wieczór rozpoczęło się posiedzenie, poseł Grocholski zabiera głos przeciw wnioskowi komisji i stawia wniosek, ażeby izba przeszła nad projektami komisji do porządku dziennego, a zamiast uchwały Izsey projektowanej przez komisję uchwaliła co następuje: Wobec ustawy państwowej z dnia 24. maja 1869 o regulacji podatku gruntowego sejm królestwa etc. zastrzega sobie na mocy §. 24. statutu krajowego wpływ przysługujący mu na rozkład podatku gruntowego i budynkowego.

Końcowy ustęp sprawozdania komisji i projektowane przez komisję dwie uchwały daleko więcej, stanowczej i dobitniej wypowiadały życzenia kraju, opiewały one jak następuje:

Co do przedłożenia rządowego o wyborze członków komisji i podkomisji krajowych, zauważyć musi komisja najpierw, że ustanowienie podkomisji, które w okręgach im przydzielonych mają mieć taki sam zakres działania jak komisja krajowa, i mają bezpośrednio podlegać władzy centralnej, sprzeciwia się politycznej i administracyjnej jednoci kraju naszego, za którą kraj ciągle obstawał. Podkomisyje z takim zakresem działania mogą być tylko przeszkodą do równego szacowania gruntów w kraju naszym, które osiągnięciem być może tylko pod bezpośrednim i stanowczo rozstrzygającym kierunkiem jednej komisji krajowej, złożonej z członków, którzy znają dokładnie stosunki wszystkich części kraju.

Pomimo to i pomimo że ustawa o regulacji podatku gruntowego ogranicza prawo sejmu i nie odpowiadając stosunkom kraju naszego nie może doprowadzić do pożądanego równego rozkładu podatków, — większość komisji jednak sądzi, że wysoki sejm nie może uchylić się do wyboru członków rzeczonych komisji, aby i na tej drodze przyczynić się do obrony interesów krajowych.

Gdy od wyboru członków komisji wiele zależy, bo tylko ludzie, którzy fachowo są uzdolnieni i cały czas swój czas sprawie poświęć są w stanie mogą spełnić ważne zadanie, które im przypadnie w udziale, sądziła większość komisji, że najstosowniejsem będzie polecić wybór ten wydziałowi krajowemu, który będzie miał czas do zasiągnięcia w razie potrzeby zdań towarzystw gospodarskich i do zniesienia się z obywatelami, którzy urząd taki przjąć będą w stanie.

Z wyłożonych powodów komisya poleca wysokiemu sejmowi następujące dwie uchwały:

I. Uchwała. Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi i wielkiego księstwa krakowskiego, czyni na mocy §§. 19. i 24. statutu krajowego

Wniosek:
1. Aby ustawa państwowa z d. 24. maja 1869. o regula-
cyi podatku gruntowego przestała obowiązywać w król. Galicyi
i Łodomeryi i W. ks. krakowskiem;

2. aby ustawą państwową tylko kwota ogólna podatków państwowych, gruntowego i domowego razem wziętych, w pewnym do całej sumy tych podatków w państwie opłacanych stosunku, była ustanowioną dla królestwa Galicyi i Łodomeryi z W. księstwem krakowskiem, na podstawie dat o cenach kupna gruntów i budynków i o czynszach dzierżawnych, które mają być zbierane we wszystkich krajach keronnych pod nadzorem ministerstwa, przez komisyje krajowe i powiatowe, złożone w sposób w ustawie z 24. maja 1869. obmyślany;

3. aby ustanawianie prawideł, podług których kwota podat-
kowa dla królestwa Galicyi i Łódemeryi z W. ks. Krakowskiem
oznaczona wewnątrz kraju ma być rozłożoną, pozostawionem było
ustawodawstwu krajowemu.

II. Uchwała. Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem krakowskiem poleca wydziałowi krajowemu starać się o to, aby tylko jedna komisya krajowa w myśl ustawy z d. 24. maja 1869, o regulacyi podatku gruntowego była ustanowiona, i upoważnia wydział krajowy do wyboru członków komisyi krajowej i ich zastępców, a w razie ustanowienia podkomisyi także do wyboru członków podkomisyi i ich zastępców.

W myśl powyższych uchwał sprawozdawca broni wniosków komisji, uderza na delegację w radzie państwa, która przy uchwalaniu w mowie będącej ustawy rady państwa z d. 24. maja nie miała odwagi postawić wniosku przejścia do porządku dziennego nad rzeczonym projektem ustawy, podnosi mowę pośła Grocholskiego, który bardzo wiele mówił w radzie państwa przeciw tej ustawie, lecz niestety mówcom tym brakowało zawsze konkluzji i pożytecznych wniosków. Sprawozdawca wykazuje tu lekkomyślność i chwiejność delegacji, brak energicznego panarcja najwzrostniejszych spraw krajowych.

Stępski prostem i słowy cytuję nadużycie organów rządowych przy oszacowaniu dochodów z gruntu i obliczeniu cen przeciętnych, i kończy swą mowę, że takie postępowanie ze strony rządu. jest ironią rządu.

Grocholski stara się usprawiedliwić i obronić jakiekolwiek postępowanie delegacji powiada na jej usprawiedliwienie, że część ciała parlamentarnego jakim jest delegacja, nie chciała się narazić na kompromitację, na lekceważenie niejako, które pociąga za sobą konieczność nieutrzymywania się wniosków często stawianych o przejście do porządku dziennego. Ten zatem ważny wzgląd części ciała parlamentarnego, jakim była delegacja nasza, był powodem, że taż delegacja wotowała najszkodliwsze dla nas i dla całego państwa ustawy, uchwałała niemieckie adresy, ograniczała wolność stowarzyszeń, zezwalała na niemiecką komendę w obronie krajowej i innych bardzo wiele pięknych i powabnych rzeczy przez obawę niekompromitowania się uchwaliła nam w połączeniu z Niemcami.

Posel Grocholski upatruje, że uchwały projektowane przez komisję są w pewnym stopniu naruszeniem konstytucyj gduinowej, jego zaś wniosek, którym chce zastąpić uchwały projektowaną przez komisję, ściśle jest zastosowany do ram konstytucyj gduinowej i odpowiada duchowi ustawy powziętej przez (niemiecką) radę państwa.

Marszałek poddaje wniosek posła Grocholskiego pod głosowanie. Za wnioskiem mniejszość, przy kontra próbie wątpliwa większość (głosy o imienne głosowanie), marszałek za-

razda imienne głosowanie. Za wnioskiem Grocholskiego 46, przeciw 62. Za wnioskiem mameluckim Grocholskiego głosowali naturalnie wszyscy mamelucy, stańczyki, urzędnicy i 2ch czy 3ch włościan.

Zybkiewicz przy głosowaniu przez powstanie głosował przeciw wnioskowi komisji, przy głosowaniu imiennem za wnioskami komisji. Przystąpiono do specjalnej dyskusji.

Grucholski odpowiadając Zybkiewiczowi przy debacie nad 1szym ustępem, korzystając z tego, że wielu z dopiero co głosujących przeciw jego wnioskowi oddaliło się z izby, podnosi swój wniosek, jako poprawkę do 1. ustępu. Krzczunowicz nie uważa na nagłówek wniosku Grucholskiego, w którym powiedzianem jest, że zamiast uchwały 1. Sejm stanowi co następuje, odpiara treść wniosku Grucholskiego, wykazuje jego niedostateczność i niesłuszność, a wreszcie w mniemaniu, że po przyjęciu tego nawet wniosku, będą dyskutowane 3 następne ustępy wniosku komisji, ogranicza się na pobieżnem zbijaniu jego osnowy, temczasem gdy debata ukończoną została za wnioskiem Grucholskiego, znajduje się niespodziewanie acz bardzo wątpliwa, ale skonstatowana przez marszałka większość.

Po przyjęciu takim wniosku Grocholskiego mimo że już samo przez się przy innem głosowaniu upadł, uchwała 1. komisji zniesiona została. Zyblikiewicz tą razą znajdując się w przyległej sali we drzwiach, gdy widzi, że sekretarze obliczają głosy za wnioskiem Grocholskiego, wchodzi z kilkoma jeszcze do sali i głosi, że tymże wnioskiem. Krzeczunowicz rozirytowany schodzi z trybuny, nie chcąc kończyć dalszego sprawozdania, wyręcza go w tym Szumańczowski. Uchwałę 2. przyjęto. Zauważyliśmy, że i Ławrowski głosował z Kowbasiukiem i włościanami za Grocholskim. Kowalski, Pawlików i księża głosujący przeciw Grocholskiemu przy powtórnym głosowaniu wyszli z sali.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sprawozdanie komisji konstytucyjnej o wnioskach Zyblikiewicza i Chrzanowskiego i wybory do rady państwa.

Nowiny z kraju i zagranicy.

* Mianowania. Prezydent lwowskiego sądu wyższego zamianował oficjała sądu krajowego lwowskiego Tytusa Leimsnera oficjałem sądu wyższego we Lwowie, a akcesistę sądu obwodowego tarnopolskiego Józefa Pakosza oficjałem sądu krajowego we Lwowie.

* Wydział towarzystwa przyjaciół sceny narodowej otwiera z dniem 1. grudnia r. b. narodową szkołę dramatyczną — i wzywa osoby mające zamiar wstąpienia do teatru, ażeby się zgłosiły do kancelaryi towarzystwa w teatrze pod l. 31, na II. piętrze między 4tą a 6tą godziną po południu. Kandydaci mają się wykazać: zezwoleniem rodziców lub opiekuna, świadectwem moralności i dowodem odbytych 4 klas gimnazjalnych lub realnych — kandydatki takież zezwoleniem i świadectwem oraz dowodami, że pobierały początkowe przynajmniej nauki.

Oплата za jeden kurs wynosi od jednego ucznia albo uczennicy 12 zlr. w 9 ratach miesięcznych.

* *Z Jarostawia.* Od pewnego czasu zaczęły się u nas agitacje przedwyborcze — do rady miejskiej; i obsadzenia posady dyrektora stałego szkół realnych. Szkoda tylko, że interesowana strona do tak nieszlachetnego ucieka się sposobu czernienia publicznie osobistości dotychczasowego dyrektora, choćby nawet fakt podnoszony był prawdziwy. Radziłobyśmy widzieć godniejszą broń w ręku walczącej strony.

Wyborcom miasta Lwowa za tak solidarne głosowanie na posłów pp.: Karola Wilda, Młockiego i Czernyńskiego, Cześć i sława!

* Ołbrzymie działo. Naczelnik artylerji portu kronsztadzkiego, generał-major Pesticz, jeździł do Permu dla wypróbowania odlanego tam nowego działu żelaznego 20-calowego kalibru. Wykonane próby, pisze *Kron. Wiest.*, uwięzione zostały zupełnie powodzeniem. Ołbrzymie to działo, nad którym zdaje się bezskutecznie pracowali Amerykanie, pomyślnie odlane zostało na permskim zakładzie żelaza, położonym o 3 wiorsty od Permu, i na próbie wytrzymało 314 wystrzałów bojowych z ładunkiem prochu 130 funtów, wyrzucając pociski kuliste ważące 28 pudów czyli 1,120 funtów, t. j. podwójnej wielkości od kul działowych, używanych do największych 12-calowych armat angielskich. Nowe to działo — podobno — największe z dział jakie istnieją, — waży 2,750 pudów, osadzone jest na łożu, zaprojektowanem przez generał-majora Pesticza, ważącem około 400 pud. Kompresory tego łoża tak dobrze są urządzone, że przy strzelaniu ładunkami 130 funtów prochu odciążanie się działu nie przewyższało 7 stóp, a przy ściśnieniu kompresorów nie przewyższało nawet 4 stóp. Odległość polotu pocisku nie jest jeszcze stanowczo oznaczona, ale dokonane próby przekonały, że początkowa szybkość wylotu pocisku z otworu działu równa się 1,120 stóp na sekundę. Działo i łożo wyrobione były na permskim zakładzie podług rysunków nadesłanych z Petersburga. Działo odlane zostało podług sposobu amerykańskiego z wewnętrzznem ostudzeniem, pod kierunkiem naczelnika zakładu, radcy dworu korpusu inżynierów górniczych Grizhofsza. Przed odlaniem robił on próby metalu i doszedł do takiego składu, który zupełnie odpowiadał celowi. Dosyć powiedzieć, że wypróbowane działo, po 314 ostrych wystrzałach, jest prawie o tyle mocne i pewne jak nowe.

Przegląd literacko - artystyczny.

* Biblioteki powieści i romansów wyszedł ze-
sztył trzeci i obejmuje dalszy ciąg obu poprzednich powieści.
Przedpłatę można jeszcze składać we wszystkich księgarniach i
urzędach pocztowych.

* Teatr. Zamiast recenzji, konstatujemy fakt że w niedziele przedstawiony był dramat Starzeńskiego „Gwiazda Syberii” przy niesłychanym natłoku publiczności, która z całego przedstawienia była bardzo zadowolona. Siły personelu były zupełnie dostateczne, a co w obec wszystkich antagonistów dzisiejszej dyrekcyi wyraźnie podnosimy, recenzje wszystkich pism lwowskich od niejawnego czasu bardzo podchlebnie się wyrażają o grze artystów i ich waleczności w walce z nowoangażowanymi członkami.

Dziś w teatrze polskim muzyka wojskowa c. k. pułku nr. 34 pod przewodnictwem pana kapelmistrza odegra następujące naj-

nowsze utwory: Oddział I. 1) Owertura węgierska na temat „narszu Rakocznego” p. Kellera Bella. 2) Fantazyja podług motywów najnowszej opery „Mignon” p. Ambrozego Tomas. Oddział II. 1) Pieśń p. t. „Ich bitte euch liebe Vögelein” p. Gumberta. 2) Owertura na temata sławiańskie p. Phitla. „Śluby panieńskie” czyli m-gnatyzm serca, komedya w 5 aktach wierszem oryginalnie przez Aleksandra hr. Fredrę napisana.

Ruch Stowarzyszeń.

* Sekcja towarzystwa prawniczego dla nauk społecznych i politycznych, tudzież ustawodawstwa administracyjnego odbędzie posiedzenie na dniu 9. listopada b. r. o godzinie 6tej wieczorem w czytelni towarzystwa. Na porządku dziennym uchwalenie regulaminu, i ukonstytuowanie się sekcji. Członkowie towarzystwa, którzy do tej sekcji przystąpili, jakoteż inni, którzyby uznając ważność i żywotność przedmiotów wchodzących w zakres sekcji, do niej przystąpić zamierzali, raczą na powyższe posiedzenie jak najliczniej zgromadzić się.

Cennik Izby handl. i przem. we Lwowie		Placa	Zadaja
dnia 2. listopada 1869.		zlr. kr	zlr. kr
Akcyje kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zlr. m.k.		234	236
" " lwow. czern. po 200 zlr. w. a. sr.		198	198
" " banku hypot. gal. po 200 zlr. 40%		—	98
" " papier. czernianskiej po 200 zlr. w. a.		—	—
" Banku krajowego.		—	83
" (Listy zastaw. tow. kredyt. gal. 5%)		90	90 50
" " " " 4%		79 25	80
" " " banku hypot galic.		88	88 75
" " Galic Zakladu kredytow wloscians.		92	93
Oblig. indemnizacyjne galic.		72 80	73 50
" " WX. Krakowskiego		—	—
" " Ksiestwa Bukowin.		—	—
" " pozyczki glodowej z r. 1866		100	101
" " kol. gal. Karl. Lud. I. Emissyi		—	—
" " " " II.		—	—
" " " lwowsko-czern. I.		—	—
" " " " II.		—	—
Dukat holenderski		5 84	5 92
Dukat cesarski		5 88	5 96
Napoleon d'or		9 94	10 4
Rubel pimperyal rosyjski		10 82	10 80
Rubel srebrny rosyjski		1 88	1 94
" papierowy rosyjski		1 52	1 54
Banknoty polskie po 100 zl. polskich		—	—
Talar pruski srebrny		1 83	1 84
Pruskie bilety kasowe		—	—
Srebro		121 75	123 25

Srebro
Pszenica korzec 170 f. 8.50 — 8.60, żyto korzec f. 160
4.70—4.80, jęczmień korzec 140 f. 5.00 — 5.25, owies korze-
ca 100 f. 2.80—3.00, Kukurudza korzec 170 f. 4.60—4.70, hreczka
korzec 140 f. 4.60—4.70, koniczyzna korzec 180 f. 42.00—44.0,
rzepak korzec 150 f. 13.00—13.25, lnianka kor. 150 f. 10.50—10.70
groch korzec 180 f. 6.00—6.50, łój 100 f. 31.50—32.00,
potaż 100 ft. 14.50—15.50, chmiel 100 ft. 50.0—60.0, spi-
ritus wiadr. 12.50—12.75.

Kursa z dnia 2. listopada 1869,

godz. 2 min. 0 popołudniu.

Wiedeń. Akcye kredyt. 236.50. Akcye kred. węg. 80.50. Akcye banku anglo-austr. 235.50. Akcye anglo-węgier. 88.50. Akcye banku franko-austr. —.—. Akcye banku narodowego 709.—. Akcye galic. Hipot. —.—. Akcye handelsbank —.—. Akcye baubank 53.—. Akcye Verkehrsbank —.—. Akcye kolei nadciśniskiej 239.50. Kolej Karola Ludwika 235.—. Kolej siedmiogrodzka 131.60. Kolej południowa 250.75. Kolej lwowsko-czerniowiecka 193.75. Kolej państwowa 374.—. Kolej Rudolfa 160.—. Kolej wschodnia 83.50. Kolej północna 210.50. Kolej alfdzka 164.50. Kolej węg. północno-wschodnia 155.00. 5% Metaliki 59.90. Losy z 1864 roku 115.50. Losy z 1860 roku 94.40. Pożyczka narodowa 69.35. Indemnizacya 72.30. Napoleonor 9.87. Dukat 5.93. Londyn 10 ty. sterl. 124.60. Srebro 122.—. Usposobienie: lepsze.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31 października

PP. hr. Kalinowski W. z Knisiołowa, Wolański M. z Rzepiniec, Burzyński J. z Uhrynowa, Duke L. i Raschek W. porucznicy z Krakowa, Lang B. z Wolicy, Tretter M. z Rudenki, Watson J. z Londynu, Jeannot U. z Genewy, Adie D. z Jass Schneider J. z Białego kamienia, Kieszkowski J. z Samkora, Tomanek P. z Smarżowa.

N A D E S Ł A N E.

Wydawnictwo Mrówki zawiadamia, iż przystępujący obecnie z prenumeratą na *Mrówkę* czasopismo ilustrowane opłacają tylko 3 zlr. 50 c. i otrzymują natychmiast zaległe numery od 1. stycznia oraz dalsze do nowego roku jako też i prenumium Jana Matejki: „Kazanie Skargi.“

Mrowka zawiera bardzo bogaty zbiór: powieści, obrazków, szkiców, utworów scenicznych, poezyi, rozpraw naukowych i literackich. Do rzędu współpracowników należą prawie wszyscy znakomitsi pisarze polscy jak: Kraszewski, T. T. Jeż, Karol Libelt, W. A. Maciejowski, Adam Plug, Wolody Skiba, Henryk Schmitt, W. Mazurkiewicz, J. K. Turski, Lenartowicz, Wł. Wolski, Gordon, K. Widmann, Betcikowski itd.

Przy zbliżających się obecnie długich wieczorach jesiennych i przy tak niskiej cenie *Mrówka* powinna się znaleźć w każdym domu polskim.

Nakładem tegoż wydawnictwa wychodzi **Biblioteka**
Mrówki której cena za całą serię z 18 dzieł złożoną wy-
nosi 4 złr.

Wyszły także odczyty *Karola Libelta* miane w b. r. we Lwowie z portretem autora 60 c. Faworyt komedyjka *J. K. Turskiego* 25 c. Na wędkę powieść *Włodęgo Skiby* 50 c. *Henryka Schmitta*, *Unja lubelska* 50 c. tegoż „*Dzieje* Polski 2 zł. 50.

Mrówka wychodzi bardzo regularnie.
 Prenumeratę nadsyłać należy wprost do administracji.
 Mrówki we Lwowie na Halickim l. 448¹/₄.

Podziękowanie.

W przejeździe przez Lwów zalecono mi p. dentystę J. Weiss, lekarza jako jedynego, który cierpiącemu na zęby i nie mogącemu nie jeść przez brak zębów doskonale wprawia szczęki i zęby, to też nieomyliło mnie ich polecenie.

Wstał on mi szczękę i zęby doskonale bez najmniejszego bólu, owa wstawiona szczeka jest bardzo dobra tak przy mówieniu jak i przy jedzeniu i nie sprawia najmniejszej zawady, dlatego też biorę sobie za obowiązek za taką zdolność i zrobienie mi wielkiej wygody, najserdeczniejsze publiczne podziękowanie złożyć, i każdemu potrzebującemu podobnej pomocy za najlepszego poruczyć.

1854-1-2

Georg Koschdan,

profesor w Ostrogu na Wołyniu.

Uwagi godne polecenie!

Jeżeli ku wzięciu udziału we wielkiem losowaniu pieniężnem podającemu znaczne szanse wygrania, a którego ciągnięcie już na dniu 9. Listopada b. r. rozpoczyna się, nabyć można, najtańszych, prawdziwych oryginalnych losów rządowych po 1¹/₂ złr., 3¹/₂ złr. i 7 złr. w banknotach austriackiej waluty, a to bezpośrednio przez dom bankowy, znany z swej akuratności.

Steindecker & Comp.

1836-8-2

w Hamburgu.

Poszukuje się do Stryja

zarządczyni domu, najdogodniej wdowy po urzędniku; prócz zarządkiem trudni się ona małą i nadzorem nad dziećmi. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Administracji „Dziennika lwowskiego.“

1844-2-3

Używanie wyrobów słodowych Jana Hoffa w wysokich kołach i przyczyna tegoż wyszczególnienia.

Do głównego Składu nadwornego liweranta Jana Hoffa w Wiedniu, Kärntnerring Nr. 11.

Opawa, 4. Sierpnia 1869. Upraszam o łaskawą spieszoną przesyłkę 6ciu daszek Ekstraktu słodowego dla 4 letniego chłopca.

Księżna Blücher v. Wahlstadt.

Scheifling, 9. maja 1869. Niniejszem zamawiam znowu 5 funtów Czekolady zdrowia słodowej, nadmieniam, iż nadzwyczajnie zadowolony jestem z osiągniętych rezultatów. Czekolada słodowa zdrowia, nie tylko, że funkcyom żołądka w niczem nie utrudnia, ale przeciwnie jako wzmacniający, pożywny, lekko trawiony środek, szczególnie dla rekonwalescentów, tak po odbytych ciężkich jako i chronicznych słabościach, tudzież po znacznych upływach soków wszelkiego rodzaju skutkuje nader ożywiająco i wzmacniająco.

Dr. Henryk Schalling, prakt. lekarz.

Keczkemet, 29. maja 1869. Tyle wstawione Pańskie słodowe wyroby przewyższyły o wiele, zdania moje o takowych. Córka moja dopiero 5 miesięcy mająca, przytem delikatnego i walego zdrowia, nie mogąc nżywać pokarmu, schudła w skutek biegunki niepowstrzymanej nadzwyczajnie, zupełne uzdrowienie zdrowia zawdzięcza tylko zażyciu Pańskiego Proszku czekoladowego dla dzieci, ustąpiła bowiem natychmiast uporczywa dyzenterja, a w najkrótszym czasie uczuła się zdrową i silną. — Pańskie piwo słodowe zdrowia również jak Czekolada okazały się tak skuteczne, iż 67-letnia, kilkakrotnie paraliżem tknięta, a przytem symptomata rozmiękania mózgu okazująca krewna nasza, opuściła łóżko boleści, a tylko przy pozostającym sparaliżowaniu prawego palca u nogi, doznając jakkolwiek tylko stopniowego uzupełnienia sił, zapobieżono szeregowi się tej zgubnej i niepowstrzymanej choroby, co innemi środkami zwłaszcza w tak podeszłym wieku, osiągnąć nie było możebnem. Upraszam znowu o przesłanie 5 kartonów Proszku czekoladowego i t. d.

Dr. Jan Kabrheic k. lekarz pułkowy.

Gr. Göttfritz, 8. Marca 1869. Hoffa Piwo zdrowia z ekstraktu słodowego, Czekolada słodowa zdrowia również Karmelki słodowe piersiowe skutkowały u pacjentów moich najwyborniej.

1778-1-2

Dr. M. Kirchmayr, prakt. lekarz.

Skład główny w Wiedniu.

Mają na składzie we Lwowie pp.: Stanisław Jekiel, J. F. Klein wdowa & Rissler, Markiewicz i Wojczyński, Piotr Mikolasz, Jakób Piepes, Zygmunt Rucker i Adolf Berliner.

W Przemyśle u M. Kozłowskiego.

W Krakowie: J. Goldwasser, Józef Jahn i G. M. Gebel i Synowie.

Główna wygrana 250.000 złr.

najnowszej przez rząd założonej i gwarantowanej pożyczki premiiowej rządowej.

Wielkie losowanie 1 Grudnia 1869.

Główne wygrane: 20⁰ po 250.000, złr. 10 po 220.000, 60 po 200.000, 81 po 150.000, 20 po 50.000, i t. d. aż do 160 złr. najniższej wygranej każdego losu ciągniętego.

Ważne do najbliższego ciągnięcia kosztuje:

1 udziałowy los 3 złr. austriackimi banknotami.

6 udziałowych losów 15 złr. austr. banknotami.

Łaskawe zamówienia skutecznie się za nadesłaniem gotówki najakuratniej zaś po odbytem ciągnięciu przesyłamy listę ciągnięcia bezwzględnie i bez wyłączenia.

1857-1-6

Ludwik Leopold Born.

Staatseffecten-Handlung in Frankfurt a. M.

Kantor Wymiany

ces. kr. uprzyw. gal. akc.

Banku Hipotecznego

kupuje już od dnia dzisiejszego

po najwyższych kursach.

Kupony płatne w srebrze 1. listopada b. r. od akcy i obligacyi pierwszeństwa kolei czerniowieckiej.

Kupuje i sprzedaje zarazem wszelkiego rodzaju efekta i monety, eskontuje i wypłaca wszystkie kupony pod warunkami najprzystępniejszymi.

1785-26-2

Lwów, 5. października 1869.

Ruch pociągów osobowych

na ces. kr. uprzywilejowanej

Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej kolei żelaznej

ważny z dniem otwarcia przestrzeni do Suczawy.

■ Czarną linią obwiedzione liczby oznaczają przeciąg czasu od godziny 6 wieczór do godziny 6 rano. ■

Odległość ze Lwowa do Suczawy.

Odległość w mi- kilo- lach metr.	Stacje	Pociąg mieszany Nr. I.				Pociąg mieszany, Nr. III.			
		Przychodzi		Odechodzi		Przychodzi		Odechodzi	
		godz.	min.	godz.	min.	godz.	min.	godz.	min.
	Lwów	r a n o				wieczór			
1.43	10.85			11	15	11	16	10	45
1.32	13.81			11	45	11	53	11	11
1.42	10.77			12	14	12	15	11	26
1.02	7.74			12	30	12	31	11	37
0.95	7.21			12	46	12	52	11	48
1.69	12.82			1	15	1	20	12	11
0.92	6.98			1	35	1	38	12	24
2.29	17.37			2	11	2	17	12	53
1.58	11.99			2	47	2	52	1	18
1.48	11.23			3	13	3	19	1	37
1.83	13.88			3	46	3	48	2	3
1.95	14.79			4	19	4	44	2	26
3.01	22.84			5	24	5	29	3	8
2.19	16.61			6	11	6	13	3	41
2.06	15.63			6	45	6	55	4	6
2.56	19.42			7	27	7	32	4	37
2.10	15.93			8	—	8	5	5	5
1.47	11.15			8	24	8	25	5	2
1.30	9.86			8	43	8	44	5	42
1.65	12.52			9	4	9	5	6	1
0.16	1.21			9	11	9	26	6	7
0.76	5.77			9	48	9	49	6	39
1.78	13.50			10	17	10	20	7	6
1.95	14.79			11	03	11	08	7	46
0.88	6.68			11	21	11	26	8	1
2.48	18.81			12	8	12	14	8	44
0.87	6.60			12	28	12	29	9	2
1.27	9.63			12	39	12	41	9	13
1.07	8.12			12	57	12	58	9	30
				1	10	w nocy			
						9	44	r a n o	

Odległość ze Suczawy do Lwowa.

Odległość w mi- kilo- lach metr.	Stacje	Pociąg mieszany Nr. II.				Pociąg mieszany Nr. IV.			
		Przychodzi		Odechodzi		Przychodzi		Odechodzi	
		godz.	min.	godz.	min.	godz.	min.	godz.	min.
	Suczawa-Itzkan	w nocy				po połud.			
1.07	8.12			2	10			6	11
1.27	9.63			2	26			6	27
0.75	5.69			3	—			6	39
0.87	6.60			3	16			6	52
2.48	18.81			4	3			7	29
0.88	6.68			4	24			7	44
1.95	14.79			5	3			8	16
1.78	13.50			5	36			8	44
0.76	5.77			5	52			8	58
0.16	1.21			6	13			9	16
1.65	12.52			6	34			9	35
1.30	9.86			6	54			9	51
1.47	11.15			7	14			10	8
2.10	15.93			7	49			10	35
2.56	19.42			8	33			11	7
2.06	15.63			9	19			11	40
2.19	16.61			9	53			12	5
3.01	22.84			10	36			12	42
1.95	14.79			11	27			1	11
1.83	13.88			11	54			1	32
1.48	11.23			12	21			1	53
1.58	11.99			12	55			2	15
2.29	17.37			1	38			2	45
0.92	6.98			2	—			2	58
1.69	12.82			2	29			3	18
0.95	7.21			2	52			3	34
1.02	7.74			3	8			3	46
1.42	10.77			3	28			4	2
1.82	13.81			4	12			4	28
1.43	10.85			4	36			4	44

Bezpośrednie łączenia:

Pociąg Nr. I. jest w połączeniu z pociągami: z Wiednia, Berna, Pesztu, Ołomuńca, Pragi, Opawy i Krakowa.

— Nr. III. — — — z Wiednia, Berna, Pesztu, Ołomuńca, Szczakowy, z Granicy i Krakowa.

— Nr. II. łączy się z pociągami do Krakowa, Szczakowy, Mysłowie, Granicy, Opawy, Ołomuńca, Pragi, Berna, Pesztu i Wiednia.

— Nr. IV. — — — do Krakowa, Szczakowy, Granicy, Ołomuńca, Berna, Pragi, Pesztu i Wiednia.

Lwów w Październiku 1869.

1853-2-3

Ces. kr. uprzyw. towarzystwo kolei
Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Karol Groman.

Członkami Dr. H. Jasieńskiego,